

WIADOMOŚCI

Gminy Krzymów

EGZEMPLARZ BEZPŁATNY
GRUDZIEŃ 2017 nr 12/2017 (70)

W numerze:

SŁODKOGORZKA SESJA

Szóstego grudnia w Krzymowie odbyła się XXXVII Sesja Rady Gminy. Pojawili się na niej przedstawiciele mieszkańców Brzeźna, którzy wyrazili swoje niezadowolenie z harmonogramu wywozu śmieci.

str. 3

MATEMATYKA TO POTĘGA

„Żadna nauka nie wzmacnia tak wiary w potęgę umysłu ludzkiego, jak matematyka” – pod takim hasłem odbył się siódmy Gminny Konkurs Matematyczny w Paprotni.

str. 4

ORKIESTROWA SUPERGRUPA

Siedemdziesięcioro muzyków z orkiestr dętych z Brzeźna, Kleczewa i Kramska uczestniczyło w dwudniowych warsztatach. Ich efektem będą trzy wspólne koncerty, które zostaną zorganizowane w przyszłym roku.

str. 5

STO LAT PIĘKNEJ HISTORII

Byli i obecni uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi oraz zaproszeni goście spotkali się drugiego grudnia w Krzymowie na uroczystości z okazji jubileuszu stulecia szkoły podstawowej.

str. 6-7

ANIÓŁOWIE NA PERYFERIACH

Piętnastego grudnia, w Teatrze na Peryferiach Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie odbyła się premiera spektaklu „Kantata na cztery skrzydła”.

str. 8

BOŻONARODZENIOWY PAJĄK I INNE OZDOBY

Dwadzieścia dwie osoby wzięły udział w warsztatach bożonarodzeniowych dla dorosłych, które odbyły się jedenastego grudnia w Regionalnej Izbie Pamięci przy szkole podstawowej w Brzeźnie. Zorganizowała je Małgorzata Andrzejewska, kierownik filii w Brzeźnie Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie, a prowadziła Stanisława Radke z Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera

str. 9

W MAŁŻEŃSTWIE JEST JAK W POGODZIE

Dwadzieścia pięć par z gminy Krzymów świętowało jubileusz długotrwałego pożycia małżeńskiego. Obchodzone były złote, diamentowe i kamienne gody. Podczas uroczystości, jubilaci zostali udekorowani w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

str. 10

TWOJE WŁOSY - CZY JEŚ SZCZĘŚCIE

Cztery uczennice szkoły podstawowej w Krzymowie i jedna ze szkoły w Paprotni zdecydowały się ściąć włosy na potrzeby akcji Daj Włos, prowadzonej przez fundację Rak'n'Roll.



Fot. P. Markowski

Fundacja od początku istnienia prowadzi działania mające stworzyć nową jakość w sposobie mówienia o raku w przestrzeni publicznej. Przełamuje tabu związanego z podejściem do raka w Polsce i zarażanie pozytywną energią. Dzięki idei Rak'n'Roll kobiety chore na raka zaczęły walczyć o swoją kobiecość w chorobie i o to, aby chorować godnie, lecząc się świadomie. Jednym z działań prowadzonych przez fundację jest akcja Daj Włos. Każdy, kto chce obciąć włosy, może to zrobić w dobrym celu – na peruki dla kobiet w trakcie chemioterapii, które są przekazywane za darmo kobietom walczącym z rakiem. Dzięki temu mogą wyglądać znacznie lepiej i mają więcej siły w drodze do zdrowia.

Od października do początku grudnia w gminie Krzymów była prowadzona akcja informacyjna na temat akcji Daj Włos. Finał został zorganizowany dwunastego grudnia w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie. Tego dnia, pięć dziewczynek, które zdecydowały się wesprzeć akcję, zostało ostrzyżonych przez współpracującą z fundacją Rak'n'Roll fryzjerkę z konińskiego salonu Spokojna Głowa: Sylwię Karczewską, właścicielkę salonu i Katarzynę Leszczyńską.

Panie przypomniały, że nie wszystkie włosy nadają się na peruki.

— Muszą to być włosy zdrowe, nie mogą być rozjaśnione, powinny mieć przynajmniej dwadzieścia pięć centymetrów długości. Włosy przed obcięciem muszą być zaplecione w warkoczki i powinno ich być kilka. Dzięki temu włosy się nie plączą i łatwiej z nich później zrobić perukę — mówi Sylwia Karczewska.

Jedną z dziewczynek, które zdecydowały się ściąć włosy jest Katarzyna Górską z drugiej klasy szkoły podstawowej w Krzymowie.

— Włosy zapuszczałam dwa lata i teraz postanowiłam je oddać. Nie jest mi ich żal, gdyż wiem, że dzięki temu mogę komuś pomóc — mówiła dziewczynka.

Koordynatorką akcji była Lidia Keller-Jędrzejasek, nauczycielka w szkole podstawowej w Krzymowie.

— Jestem szczęśliwa, że się udało, ponieważ był taki moment, że nie miałam pewności, czy ktoś się zdecyduje obciąć włosy. Zdaję sobie doskonale sprawę z tego, że dziewczynkom nie jest łatwo ściąć włosy, które przez długi czas zapuszczały, pielęgnowały i które są ich ozdobą. Dlatego cieszę się bardzo, że tych pięć dziewczynek zdecydowało się na taki krok. Od pań fryzjerek wiem, że na zrobienie jednej peruki potrzebne są włosy od pięciu osób — mówi.

Tymczasem w Koninie wiele osób decyduje się na oddanie włosów fundacji Rak'n'Roll.

— W każdym tygodniu do naszego salonu przychodzą trzy, cztery osoby, które chcą oddać swoje włosy. I są to nie tylko kobiety. Pojawiają się również faceci, którzy specjalnie zapuszczają włosy na tę akcję — mówi Sylwia Karczewska.

W naszej gminie najprawdopodobniej nie była to jednorazowa inicjatywa. Następną akcja zostanie zorganizowana w przyszłym roku wiosną lub jesienią. | mar.



*W tym wyjątkowym, długo
wyczekiwanym czasie, życzymy
Państwu dużo zdrowia,
wielu powodów do radości – tych
małych i tych dużych.
Życzymy także, aby był to czas pełen
miłości,
spędzony w nodziwnym gronie, czas
odpoczynku i refleksji.*

Wesołych Świąt!

*Danuta Mazur
Przewodnicząca
Rady Gminy Krzymów*

*Jadeusz Jankowski
Wójt Gminy Krzymów*

DO SERCA PRZYTUL PSA

Do połowy grudnia, trzy pieski trafiły do Przytuliska i Hotelu dla Zwierząt w Brzeźnie. W tym czasie wyadoptowany został jeden.

Pieski, które trafiły do przytuliska, od pewnego czasu błąkały się w Szczepidle, De-pauli i w Nowych Potażnikach.

— *Te psy zostały gdzieś porzucone, a przywędrowały do naszej gminy. Nie możemy przejść obojętnie obok porzuconego zwierzęcia, tym bardziej, że taki pies może kogoś zaatakować lub roznosić choroby. Poza tym mamy zimową aurę i nie możemy dopuścić do tego, żeby zwierzę zamarzło* — mówi Tomasz Opszański.

W grudniu, na razie, wyadoptowała się prezentowana w naszej galerii Tina. Suczka trafiła do rodziny z Helenową.

Ze względu na szybszy termin wydania grudniowych „Wiadomości Gminy Krzymów”, przytoczone dane obejmują czas do dwunastego dnia tego miesiąca.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Sylwestrem, Tomasz

Opszański przypomina o szczególnej trosce, jaką powinniśmy w tym czasie otoczyć nasze zwierzęta. Tym mieszkańcom gminy, którzy wyjeżdżają na święta i Nowy Rok, Tomasz Opszański przypomina, że nie wolno zostawiać zwierząt samych w domu, powinny zostać objęte opieką. Druga sprawa, to niskie temperatury. Pies powinien dostać ciepłą strawę i ciepłą wodę. W czasie mrozów należy dwa lub trzy razy dziennie ją wymieniać, żeby nie zamarzła. Kolejnym problemem jest Sylwester. Dla zwierząt ten czas wiąże się ze stresem wywołanym eksplozjami petard.

— *Dlatego powinniśmy zamknąć psa w takim miejscu, gdzie te strzały będą mniej słyszalne, na przykład w kotłowni. Jeśli natomiast na podstawie doświadczeń z wcześniejszych lat widzimy, że pies wyjątkowo źle znosi odgłosy wystrzałów, to możemy kupić u weterynarza środek uspokajający i podać go zwie-*

rzęciu w Sylwestra lub już dzień przed nim, gdy wystrzały z petard zaczynają się nasilać — radzi Tomasz Opszański.

Tomasz Opszański nie jest pewien, czy w wigilijny wieczór przebywające w przytulisku pieski przemówią ludzkim głosem, ale ma pewność, co powiedziałyby, gdyby to się zdarzyło:

— *Chciałyby, żeby więcej ludzi przychodziło do przytuliska i je adoptowało. Żeby nie kupować psów od pseudohodowców, bo psiaki w naszym przytulisku mają wielkie serducha i potrafią mocno pokochać tych, którzy je adoptują. Powiedziałyby też: „Jeśli już mnie zaadoptowaliście, to nie oddawajcie, bo ja już was pokochałam bezgranicznie, więc nie porzucajcie mnie kolejny raz”* — dodaje Tomasz Opszański.

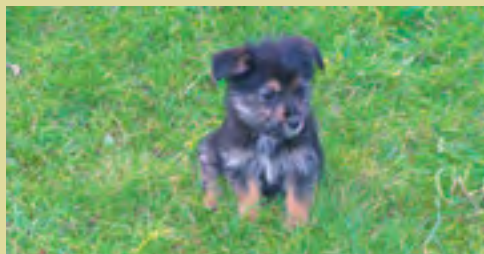
W prowadzonym przez Tomasza i Małgorzatę Opszańskich przytulisku, na adopcję cały

czas czekają pieski. Każdy, kto zdecyduje się wziąć psa do domu, otrzyma zdrowe i przygotowane pod względem psychicznym do życia w rodzinie zwierzę. Ponadto psy są wysterylizowane i zachipowane. Tomasz Opszański zapewnia, że z zainteresowanymi adopcją osobami spotka się o każdej, odpowiadającej tym osobom, porze. Nie ma też znaczenia, czy jest to dzień powszedni, niedziela czy święto.

O szczegóły zawsze można zapytać w Przytulisku dla Zwierząt, które razem z hotelem mieszczą się w Brzeźnie przy ulicy Siennej 13B. Zainteresowani adopcją lub usługami hotelowymi proszeni są o wcześniejszy kontakt telefoniczny. Dzwonić należy pod numer 509-516-517 lub 691-198-330.

Informacje można też znaleźć na facebooku. Wystarczy wpisać: Przytulisko w Brzeźnie lub Tomasz Małgorzata. | mar.

SZCENIACZKI



Wesołe, łagodne skóre do zabawy

MAX



Pies średniej wielkości, łagodny, idealny przyjaciel dla dzieci

MAKA I MAKARONY DLA POTRZEBUJĄCYCH

Osiemdziesięcioro wolontariuszy zbierało żywność w Krzymowie w ramach akcji Pogotowie św. Mikołaja. Byli to uczniowie miejscowej szkoły podstawowej oraz harcerze.



Fot. P. Markowski

W tym roku właściciele wszystkich krzymowskich sklepów spożywczych zgodzili się na zbiórki w ich placówkach. Kwesta była prowadzona siódmego i ósmego grudnia w porozumieniu z Konińskim Bankiem Żywności.

— *Czterdzieścioro wolontariuszy zbierało*

produkty jednego dnia i czterdzieścioro drugiego. Zmieniali się prawie co godzinę, aby nie tracili zbyt dużo lekcji. Nie byłoby tej akcji, gdyby nie pan Jan Czaja, a w tym roku w jej organizacji wspiera mnie pani Marzena Bałdyk i dwie mamy uczniów, które zaglądają do naszych dzieciaków i czuwają nad ich bezpie-

czeństwem — mówi Kinga Zielińska-Szczepaniak, pedagog szkolna i koordynatorka akcji.

Na szczęście odkąd w Krzymowie prowadzone jest Pogotowie św. Mikołaja nie zdarzył się ani jeden incydent, w którym któryś z wolontariuszy byłby w jakikolwiek sposób zagrożony. Pomoc nauczycielek i mam polegała na dopilnowaniu, aby zmieniające się dzieci bezpiecznie przeszły przez jezdnię i dotarły do miejsc zbiórek lub szkoły.

Zebrała żywność została przeniesiona do salki katechetycznej, gdzie zamieniła się w świąteczne paczki. Prezenty trafiły do potrzebujących pomocy mieszkańców krzymowskiej parafii. W tym roku trochę zmienił się profil osób, które zostaną obdarowane.

— *W związku z realizacją programu 500+, w domach wielu naszych uczniów sytuacja znacząco się poprawiła, dlatego w tym roku pomoc kierujemy przede wszystkim do osób starszych i samotnych. Oczywiście paczki trafią też do rodzin naszych uczniów, ale tylko tych, gdzie są jakieś poważne, przewlekłe choroby* — dodaje Kinga Zielińska-Szczepaniak.

Mieszkańcy Krzymowa i okolic raczej chętnie wspierali akcję.

— *Niektórzy nas ignorują, ale więcej jest osób robiących większe zakupy, poszerzając je o produkty, które później wrzucają nam do koszyka. Są to głównie makarony i mąka, ale nie brakuje też słodczy i przyborów szkolnych* — mówią wolontariuszki z drugiej klasy gimnazjalnej.

Z zebranej żywności udało się przygotować dwadzieścia dwie paczki dla sześćdziesięciu osób. Część produktów z Konińskiego Banku Żywności pozyskał dodatkowo Jan Czaja. Finał akcji odbył się piętnastego grudnia. Tuż przed godziną dziewiątą przed salą katechetyczną podjechał lekki samochód bojowy należący do Ochotniczej Straży Pożarnej w Krzymowie i zamienił się w pojazd świętego Mikołaja, gdyż wszystkie świąteczne paczki zostały umieszczone właśnie w nim. W rolę dobrodziejów wcielili się: Kamila Oblizajek, drużynowa 25. Drużyny Harcerskiej „Włóczykije” w Krzymowie oraz druhowie: Stanisław Gwoździakiewicz i Jan Czaja.

— *W imieniu organizatorów akcji, chciałam podziękować wszystkim, którzy włączyli się do tegorocznego Pogotowia św. Mikołaja* — powiedziała Kamila Oblizajek. | mar.

ŚWIĘTA, KTÓRE NAJBARDZIEJ PAMIĘTAM

Święta to szczególny czas, dlatego trudno wyróżnić te, które najbardziej pamiętam. Zarówno te z dzieciństwa, jak i te z dorosłego życia miały jakiś pierwiastek wyjątkowości i można o nich długo opowiadać. Chciałbym jednak wspomnieć dzieciństwo, kiedy mój Tata pracował na kontraktach w Związku Radzieckim i ten przedświąteczny czas oczekiwania na Jego przyjazd. Trzy dni przed Jego powrotem emocje sięgały zenitu. Tata przywoził mnóstwo cieka-

wych prezentów, a dziecięca ciekawość pochłaniała mnie, kiedy je rozpakowywałem do nocy. Jednak nie to było najważniejsze. Wtedy nie umiałem jeszcze tego wyrazić werbalnie i przekazać swoich uczuć, a to przecież nie te wszystkie materialne rzeczy, lecz mój Tata był tym najwspanialszym prezentem. Mógł wrócić z pustą ręką, bo najważniejsze było to, że po prostu był.

Już samo to, że spotkaliśmy się całą rodziną w jednym miejscu i jednym czasie było świętem, a czas świąt Bożego Narodzenia nabierał wtedy tego realnego, szczególnego znaczenia.

Arkadiusz Sobolewski

SŁODKOGORZKA SESJA

Szóstego grudnia w Krzymowie odbyła się XXXVII Sesja Rady Gminy. Pojawili się na niej przedstawiciele mieszkańców Brzeźna, którzy wyrazili swoje niezadowolenie z harmonogramu wywozu śmieci

Obrady radnych zaczęły się jednak słodkim akcentem. Z okazji przypadających na ten dzień mikołajek, Danuta Mazur, przewodnicząca rady, rozdała wszystkim obecnym na sesji cukierki. Później do sali sesyjnej weszły jeszcze dwie uczennice Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie również ze słodkimi prezentami.

— *Ten dzień kojarzy się z obdarowywaniem, dlatego w ten sposób chcieliśmy powiedzieć, że wspaniałą rzeczą jest dawanie. Chciałam sprawić, żeby ten dzień był miły, tym bardziej, że wiedziałam, że na sesji pojawią się też trudne sprawy. Uważam, że kiedy się stworzy dobrą atmosferę, to łatwiej się pracuje nawet nad trudnymi tematami* — powiedziała Danuta Mazur.

I faktycznie, prace nad przyjmowaniem uchwał przebiegały sprawnie i podejmowane były jednomyślnie. Radni poprzez uchwałę wyrazili zgodę na zawarcie porozumienia pomiędzy Gminą Krzymów a Miastem Konin, celem przekazania Miastu Konin zadań w zakresie organizacji publicznego transportu zbiorowego. Uchwała była potrzebna Miejskiemu Zakładowi Komunikacji w Koninie, który od nowego roku chce się przekształcić w jednoosobową spółkę miejską, co pozwoli jej odzyskiwać pieniądze z VAT-u. Podobne decyzje zostały podjęte w gminach: Stare

Miasto, Rzgów, Ślesin, Kazimierz Biskupi i Kramsk. Uchwała nie ma natomiast wpływu na sposób i formę prowadzenia usług transportowych w naszej gminie.

Ponadto radni przegłosowali uchwałę w sprawie zmiany Uchwały Nr XXXV/213/2017 Rady Gminy Krzymów z dnia 26 października 2017, określającej wysokości stawek podatku od środków transportowych na 2018 rok. W tym przypadku chodziło o poszerzenie zapisu w punkcie określającym ilość osób w autobusie o kierowcę. Natomiast stawki podatku pozostają niezmiennie. Radni przyjęli też uchwały w sprawie Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Przeciwdziałania Narkomanii na 2018 rok oraz zmiany budżetowe.

Po przyjęciu uchwał głos zabrali obecni na sesji przedstawiciele mieszkańców Brzeźna, którzy z goryczą wyrazili swoje niezadowolenie z powodu zbyt rzadkiej częstotliwości odbioru śmieci.

— *My nie mamy możliwości dawania bio-odpadów zwierzętom, ponieważ ich nie mamy. Odbiór raz w miesiącu odpadów zmieszanych i raz w miesiącu plastikowych, to jest masakra. Mamy w tej chwili koło domów śmietniska. Powinni nam dać państwo albo więcej pojemników, albo jakąś możliwość, gdzie będziemy te śmieci składować* — mówiła Ewa Jeżak,



mieszkanka Brzeźna.

Proponowała przywrócenie w większych miejscowościach publicznych pojemników, tak zwanych „dzwonów”, gdzie można by wrzucać nadmiar opakowań plastikowych, szklanych i papieru. Radni uznali jednak na podstawie wcześniejszych doświadczeń, że takie miejsca, tak jak jeszcze niedawno, znowu by się zamieniły w publiczne wysypiska każdego rodzaju śmieci.

— *Ja segreguję odpady i nie mam z tym żadnego problemu. Wiadomo, że wygodniej byłoby, gdyby odbiór śmieci był częstszy, ale wiązałoby się to z natychmiastową podwyżką opłat o dwa-trzy złote. Prawda jest taka, że problem śmieci został odgórnie narzucony samorządom. To jest kolejne zadanie zrzucone na gminę, na które nie ma dofinansowania z państwa i to się przeniosło na mieszkańców* — mówił radny Sebastian Ławniczak.



Fot. P. Markowski (2x)

Radni mają świadomość, że podniesienie opłat dla większości mieszkańców gminy byłoby dużym obciążeniem finansowym. Jednak nie chcą zamykać się na ten problem. W momencie, kiedy dyskusja zaczęła się przeradzać w złośliwości, Wiceprzewodniczący Rady Gminy Krzymów, Leszek Staszak, zaproponował, aby na spokojnie poszukać rozwiązania tego problemu. Rozmowy mają się odbyć w styczniu. Być może zaproszeni zostaną na nie parlamentarzyści z regionu konińskiego, żeby na podstawie problemu w gminie Krzymów, mogli spojrzeć jeszcze raz na tak zwaną ustawę śmieciową i dokonać jej analizy.

A jak sobie radzą inni mieszkańcy? Po prostu kupują większe lub więcej pojemników na odpady zmieszane i twierdzą, że to w zupełności załatwia sprawę, gdyż opłata miesięczna za wywóz śmieci jest stała i nie ma na nią wpływu ilość wystawionych pojemników. | mar.

ŚWIĘTA BOŻEGO NARODZENIA ZAWSZE KOJARZĄ MI SIĘ Z RODZINĄ

— *Myślę, że w wielu rodzinach, wielu domach tradycja zapraszania samotnych sąsiadów czy starszych ludzi jest obowiązująca i to jest nawiązanie do tego, żeby nie być samotnym. Chociaż z drugiej strony wiadomo, że nie zawsze ludzie żyjący samotnie lub w jakiś sposób są odrzuceni, nie zawsze chętnie przyjdą, czy też okażą się z tą swoją samotnością. Dlatego dużo zależy od naszej wrażliwości, od tego, na ile chcemy spędzić te święta z drugim człowiekiem* — mówi w rozmowie z Pawłem Markowskim ksiądz Wojciech Kaźmierczak, proboszcz parafii pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Krzymowie.

Od niedawna jest ksiądz proboszczem w Krzymowie, jak się ksiądz odnajduje w tutejszej społeczności?

— *Jestem tu oficjalnie od czwartego listopada. Powoli, tak jak wszędzie, próbuję się odnaleźć i na razie wygląda to nie najgorzej.*

Przed nami święta Bożego Narodzenia. Jak je należy przeżyć, patrząc z perspektywy chrześcijanina, bo być może wśród mieszkańców gminy są też niechrześcijanie lub osoby niewierzące.

— *Święta Bożego Narodzenia zawsze kojarzą mi się z rodziną i myślę, że większość z nas przeżywa te święta jako wielką uroczystość rodzinną. A jako ludzie wierzący patrzymy na te dni przez pryzmat wiary, Pisma Świętego i przez nasze przygotowanie przez cztery niedziele Adwentu, żeby jak najpiękniej ten czas przeżyć, żeby być gotowym do spotkań z Chrystusem w tajemnicy Bożego Narodzenia. Wszystkie polskie zwyczaje, obrzędy, tradycje też bardzo dobrze nas przygotowują i pomagają nam przeżyć tę uroczystość, a jednocześnie wyrażają istotę tych świąt, czyli miłość Boga, która przychodzi do nas i jest dla nas natchnieniem, źródłem siły. Miłość, która sprawia, że możemy na swoje życie spojrzeć trochę inaczej.*

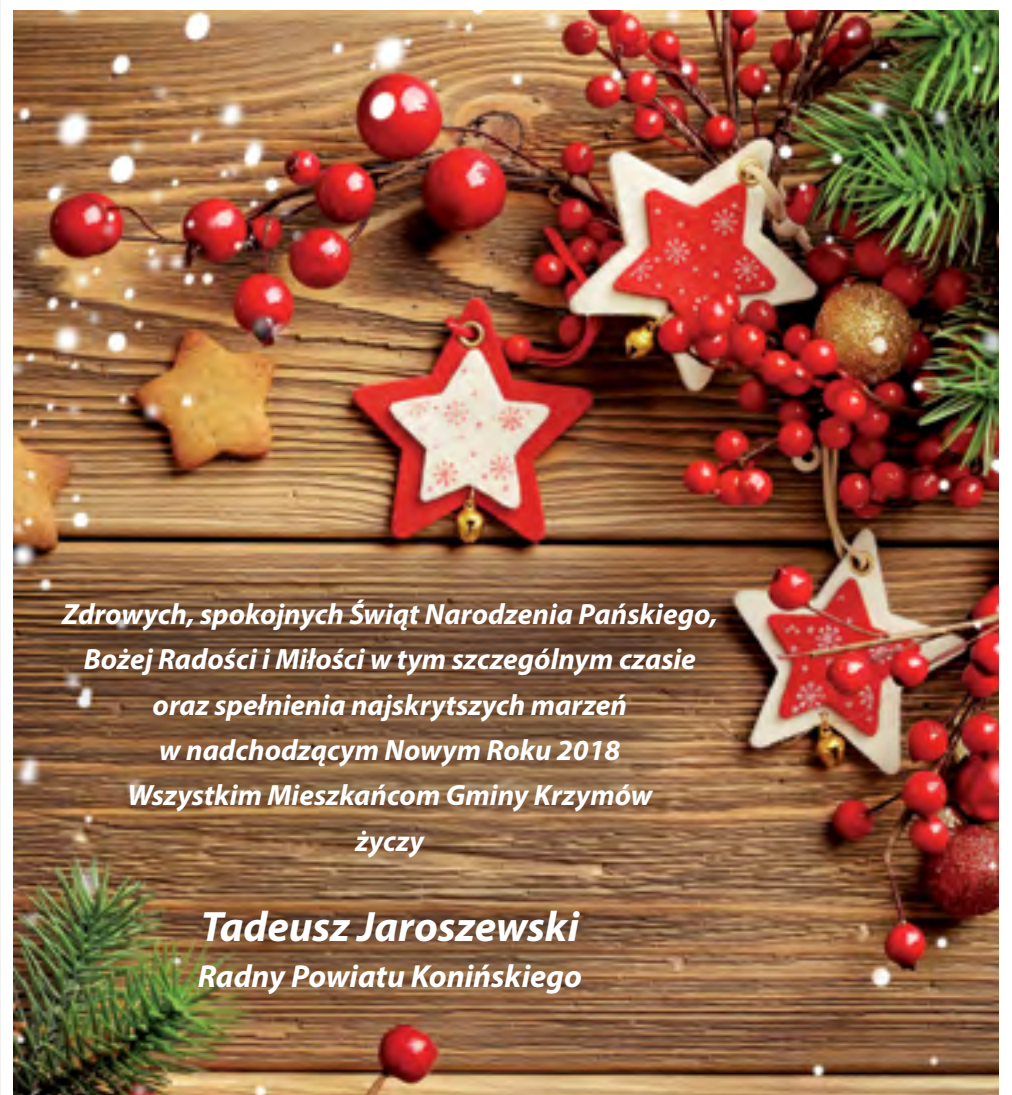
Mówimy o świętach Bożego Narodzenia akcentując ich rodzinny charakter, bo rzeczywiście, na świat przychodzi Jezus, są obok Niego Maryja i Józef i cieszymy się tą rodzinną atmosferą. Ale są rodziny, którym się nie udało, rodziny rozbite i czas Bożego

Narodzenia jest dla nich czasem szczególnie trudnym...

— *Na pewno tradycja świąt Bożego Narodzenia kojarzy się z rodziną i myślami wracamy do wspomnień z dzieciństwa. Wspomnił pan o rozbitych rodzinach, osobach samotnych... Polskim zwyczajem i tradycją Wigilii jest dodatkowe miejsce przy stole, przygotowane dla kogoś, kto jest w takiej potrzebie: jest przybyszem, przechodniem, samotnym. I myślę, że w wielu rodzinach, wielu domach tradycja zapraszania samotnych sąsiadów czy starszych ludzi jest obowiązująca i to jest nawiązanie do tego, żeby nie być samotnym. Chociaż z drugiej strony wiadomo, że nie zawsze ludzie żyjący samotnie lub w jakiś sposób są odrzuceni, nie zawsze chętnie przyjdą, czy też okażą się z tą swoją samotnością. Dlatego dużo zależy od naszej wrażliwości, od tego, na ile chcemy spędzić te święta z drugim człowiekiem.*

Jakie życzenia chciałby ksiądz złożyć swoim parafianom i mieszkańcom gminy?

— *Jak wspominałem, te święta są świętami rodzinnymi, dlatego, czerpiąc z tego źródła, którym jest Boża miłość, jak śpiewa Eleni: „Maleńka miłość, która zbawi świat”, pragnę złożyć moim parafianom i wszystkim mieszkańcom gminy Krzymów życzenia najpiękniejszych dni, najpiękniejszych przeżyć tej radości w rodzinie, tej głębi wiary, która wypływa z tajemnicy Bożego Narodzenia i tak po staropolsku, życząc zdrowia, błogosławieństwa Bożego i wszelkich łask.*



**Zdrowych, spokojnych Świąt Narodzenia Pańskiego,
Bożej Radości i Miłości w tym szczególnym czasie
oraz spełnienia najskrytszych marzeń
w nadchodzącym Nowym Roku 2018
Wszystkim Mieszkańcom Gminy Krzymów
życzy**

Tadeusz Jaroszewski
Radny Powiatu Konińskiego

MATEMATYKA TO POTĘGA

„Żadna nauka nie wzmacnia tak wiary w potęgę umysłu ludzkiego, jak matematyka” – pod takim hasłem odbył się siódmy Gminny Konkurs Matematyczny w Paprotni.



Fot. P. Markowski (4x)

Konkurs odbył się dwudziestego ósmego listopada, a jego organizatorem i gospodarzem była tradycyjnie Szkoła Podstawowa im. Jana Brzechwy. Stawiły się na nim reprezentacje wszystkich szkół działających w gminie. Drużyny składały się z siedmiu osób, najlepszych matematyków w klasach od I do VII, wyłonionych podczas eliminacji szkolnych.

— *Matematyka rozwija logiczne myślenie, spostrzegawczość, argumentowanie, a to są jedne z podstaw prawidłowego funkcjonowania człowieka. Zajmujemy się tym konkursem, aby rozwijać u dzieci właśnie te umiejętności* — mówi Elżbieta Śmigielska, nauczycielka matematyki w szkole podstawowej w Paprotni.

Konkurs został podzielony na dwie części. W pierwszej każdy uczeń rozwiązywał testy składające się z dziesięciu zadań zamkniętych i czterech otwartych. Zadania były dostosowane do podstawy programowej i zgodne z treściami zrealizowanymi w szkołach do listopada. Druga część była etapem drużynowym. Każda reprezentacja poszczególnych szkół została podzielona na dwie drużyny. W pierwszej znaleźli się uczniowie klas I-III, w drugiej klas IV-VII. Do ich zadań należało między innymi układanie magicznych kwadratów, gdzie ważne były spostrzegawczość i logiczne myślenie, a nowością były zadania zaszyfrowane kodami QR. Uczniowie za pomocą tabletek musieli rozszyfrować, jakie zadanie kryje się w kodzie i je rozwiązać. Ponadto były rebusy i krzyżówki, w których należało wykorzystać wiadomości matematyczne. W turnieju drużynowym komisji nie interesował sposób rozwiązania, lecz wynik. Odwrotnie było w przypadku turnieju indywidualnego, gdzie każdy uczeń musiał przedstawić dokładne rozwiązanie i zastosowaną metodę.

Tytuły najlepszych matematyków gminy



Krzymów otrzymali: Aleksander Zieliński z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Borowie (klasa I), Szymon Szymczak ze Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Brzeźnie (klasa II), Eryk Krzyżanowski ze Szkoły Podstawowej w Szczepidle (klasa III), Antonina Derda ze Szkoły Podstawowej im. J. Brzechwy w Paprotni (klasa IV), Wiktor Zając ze Szkoły Podstawowej im. J. Brzechwy w Paprotni (klasa V), Kacper Staszak ze Szkoły Podstawowej im. M. Konopnickiej w Brzeźnie (klasa VI) i Aleksander Kostanciak z Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Borowie (klasa VII).

W rywalizacji drużynowej pierwsze miejsce zdobyła Szkoła Podstawowa im. M.

Konopnickiej w Brzeźnie, drugie Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Głodnie, a trzecie Szkoła Podstawowa w Szczepidle.

Siódmy Gminny Konkurs Matematyczny odbył się przy wsparciu fundacji mBanku – mPotęga. Patronat nad nim objął Tadeusz Jankowski – Wójt Gminy Krzymów. Nagrody ufundował Urząd Gminy w Krzymowie i Ewa Juszkievicz, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej w Paprotni.

Zadania dla uczniów klas I-III przygotowali nauczyciele matematyki z Paprotni, natomiast dla starszej grupy Elżbieta Śmigielska oraz Iwona Lewandowska, nauczycielka matematyki w szkole podstawowej w Krzymo-



wie. Wykorzystane zostały też zadania przygotowane przez Pawła Józwika, nauczyciela matematyki w Niepublicznej Szkole Podstawowej w Głodnie. | mar.

ŚWIĘTA, KTÓRE NAJBARDZIEJ PAMIĘTAM

Święta Bożego Narodzenia to magiczny czas. Spędzam je zawsze ze swoją najbliższą rodziną (już od 25 lat).

Był taki wieczór wigilijny, który wspominam szczególnie ciepło. Moja rodzinka po zakończonej kolacji, śpiewając kolędy, czekała na Mikołaja. Ten pan w czerwonym kubraku i z długą, białą brodą, pojawiał się zawsze o tej porze. Niestety o prawdziwego św. Mikołaja w tym dniu było niezmiernie trudno, dlatego ja musiałem go zastąpić. Dzieci były małe, więc w swojej naiwności myślałem, że wszystko pójdzie zgodnie

z planem. Tak też było. Rozdałem prezenty, a gdy z ulgą w sercu miałem opuścić dom, mój niespełna trzyletni syn powiedział: — To są skarpetki i buty mojego taty. Proszę je oddać!

Cóż było robić? Zdjąłem buty... i skarpety... Wręczyłem je synkowi i na bosaka wyszedłem z domu. Muszę jeszcze dodać, że podziękowałem za pożyczenie tych rzeczy. Bałem się, że młody oskarży mnie o kradzież, a jego wiara w świętego zachwieje się. Czego bardzo nie chciałem.

Nigdy później nie próbowałem zostać św. Mikołajem, ale do tej pory z uśmiechem i ze wzruszeniem wspominam ten wieczór.

Dariusz Urbański

ORKIESTROWA SUPERGRUPA

Siedemdziesięcioro muzyków z orkiestr dętych z Brzeźna, Kleczewa i Kramaska uczestniczyło w dwudniowych warsztatach. Ich efektem będą trzy wspólne koncerty, które zostaną zorganizowane w przyszłym roku.

Warsztaty odbyły się dziewiątego i dziesiątego grudnia w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Kleczewie. Ich inicjatorem był Robert Żurański, kapelmistrz kleczewskiej orkiestry.

— *Celem tego spotkania było zbudowanie swego rodzaju orkiestrowej „supergrupy” złożonej z muzyków trzech wspomnianych orkiestr i przygotowanie wspólnego repertuaru, który będziemy chcieli przedstawić publiczności w przyszłym roku. Każda z orkiestr zaproponowała pięć wykonywanych przez siebie utworów, zatem program koncertowy będzie się składał z piętnastu kompozycji* — mówi Paweł Ciesielski, kapelmistrz Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

Orkiestrę z Brzeźna reprezentowało na warsztatach dwadzieścioro muzyków, a prowadzili je: Paweł Ciesielski, Robert Żurański i Przemysław Domagalski - kapelmistrzowie orkiestr z Brzeźna, Kleczewa i Kramaska. Koncerty z przygotowanym na warsztatach repertuarem zostały zaplanowane na dziewiąty lutego w Brzeźnie, jedenasty lutego w Kleczewie i trzeci maja w Kramsku. | mar.



Fot. archiwum

PRIORYTET POLECONY Z BRZEŻNA

Od dwudziestego trzeciego listopada, chcąc wysłać lub odebrać list, nie trzeba jeździć do Krzymowa, ponieważ w Brzeźnie powstał punkt Poczty Polskiej.

Prowadzi go emerytowana pracowniczka poczty, Wanda Grabarek. W punkcie pocztowym można nadawać paczki, listy, można robić przekazy pieniężne oraz dokonać opłat. Można kupić znaczki, koperty, kartki pocztowe oraz wiele artykułów biurowych. Nie można natomiast wypłacać pieniędzy i odbierać paczek.

— *Nie wiem, dlaczego paczki można u mnie nadawać, a nie można ich tu odbierać. Rozmawiałam na ten temat z panią naczelnik*

nik poczty w Koninie, jednak usłyszałam, że w najbliższym czasie to się nie zmieni. A szkoda, bo po odbiór paczek klienci muszą jeździć do Krzymowa — mówi Wanda Grabarek.

Punkt Poczty Polskiej w Brzeźnie jest zlokalizowany przy ulicy Głównej 8. Można z niego korzystać od wtorku do piątku w godzinach od ósmej do czternastej, natomiast w poniedziałki od ósmej do dwudziestej. Przelewy i przekazy pieniężne można wykonać do godziny czternastej. | mar.



Fot. P. Markowski

NIECH KAŻDA CHWILA ŚWIĄT ŻYJE WŁASNYM PIĘKNEM

Ciepła, niczym nieskrępowana, rodzinna atmosfera, to chyba najważniejsza cecha spotkań opłatkowych w Warsztacie Terapii Zajęciowej w Paprotni. Trudno poczuć się samotnie w tym zgranym i lubiącym się zespole wychowawców i podopiecznych. Ich naturalna serdeczność i ciepło spływają na każdego, kto znajdzie się w ich gronie. Zresztą nie tylko na warsztatowych wigiliach.

W tym roku spotkanie opłatkowe zostało zorganizowane dwudziestego grudnia. Rozpoczął je program artystyczny, przygotowany przez wychowawców i podopiecznych placówki. I, jak zawsze, był to program skłaniający do głębszej refleksji nad istotą Bożego Narodzenia. Żyjąc w rzeczywistości ciągłej sprzedaży, stajemy się zdezorientowani, tracimy kontakt z tym, co w tym święcie jest najważniejsze. Bombardowani reklamami, niektórzy zaczynają wierzyć, że święta będą naprawdę radosne i rodzinne, jeśli kupimy ten lub inny produkt. A to przecież nieprawda...

W programie świątecznym Warsztatu Terapii Zajęciowej postawionych zostało kilka ważnych pytań: Co my właściwie świętujemy?

— *Dwa tysiące lat temu wydarzyła się niespotykana rzecz. Bóg w osobie Syna opuścił swój tron w niebie i narodził się jako człowiek, Jezus. Dziś cały świat zatrzymuje się na chwilę, by uhonorować to wielkie wydarzenie. Jedni czynią to świadomie, inni zapominają, co jest treścią tych świąt* — odpowiadali artyści.

Po co On właściwie się narodził?

— *By być z nami, by pokazać, jaki jest Bóg i jak do Niego dotrzeć. Jednak głównym celem*

Jego narodzin była śmierć. Trochę to dziwne, ale Jezus narodził się po to, by umrzeć — mówili podopieczni WTZ.

Kim dla mnie jest Jezus?

— *Warto, abyśmy w tym świątecznym okresie zadali sobie to pytanie i szczerze na nie odpowiedzieli. Za kogo Go uważasz? Czy jest dla ciebie tak ważny, by Mu powierzyć swoje życie i żyć na Jego zasadach? Kto jest twoim panem i Bogiem? Twój brzuch, pieniądze? Czy może narodził się w Betlejemskiej szopie Boży Syn? Czy uczyniłeś Go swoim osobistym zbawcą? Świąteczny czas jest dobrym momentem do przeprowadzenia weryfikacji naszej postawy wobec Jezusa. Jeśli w Niego nie wierzysz, to co świętujesz? Jeśli wierzysz, to jak Go czcisz? Czy pośród świątecznego zgiełku znajdujesz czas, by się z nim spotkać? By to Jego uczcić, a nie swoje ego, swój brzuch. Czy On jest dla ciebie najważniejszy nie tylko w tych dniach, ale w całym roku? O czym myślisz, świętując Boże Narodzenie? Czy na pewno o Jezusie, którego, chcąc nie chcąc, symboliczne urodziny właśnie obchodzisz?* — pytali artyści.

Jedna z uczestniczek warsztatu przypomniała też aforyzm Adama Mickiewicza:



Fot. P. Markowski

„Wierzysz, że Bóg się zrodził w Betlejemskim żłobie! Lecz biada Ci, jeżeli nie zrodził się w tobie”.

Po części artystycznej życzenia świąteczne złożył wszystkim Dariusz Urbański, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Razem Aktywni”, prowadzącego warsztaty w Paprotni.

— *Pokój zamieszka, kiedy Pan przybędzie. Życzymy sobie nawzajem, aby moc wigilijnego wieczoru przyniosła spokój i radość. Niech każda chwila świąt Bożego Narodzenia żyje wła-*

SZKOLENIE ZA JEDEN PUNKT

Stowarzyszenie „Wielkopolska Wschodnia” zorganizuje w styczniu bezpłatne szkolenia dla potencjalnych beneficjentów z zakresu przedsiębiorczości.

Zakres tematyczny szkoleń będzie obejmował podejmowanie i rozwijanie działalności gospodarczej. Organizatorzy zapewniają profesjonalnego i wykwalifikowanego trenera, materiały szkoleniowe i poczęstunek dla uczestników.

— *Przypominamy, że za udział w szkoleniu można otrzymać 1 punkt podczas oceny wniosku o przyznanie pomocy w ramach lokalnych kryteriów wyboru operacji* — mówi Marcin Kaliszak z biura Stowarzyszenia „Wielkopolska Wschodnia”.

Szkolenie odbędzie się dziesiątego stycznia o godzinie dziesiątej w sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, przy ulicy Głównej 70A.

Organizatorzy proszą o potwierdzenie udziału do piątego stycznia poprzez pocztę elektroniczną fundusze@wielkopolskawschodnia.pl lub telefonicznie, pod numerami 63 245 18 58 lub 664 031 617.

Ponadto, stowarzyszenie informuje, że w styczniu odbędą się we wszystkich gminach członkowskich dyżury doradcze dla potencjalnych beneficjentów z zakresu przedsiębiorczości. Szczegółowe terminy wkrótce pojawią się na stronie internetowej www.wielkopolskawschodnia.pl. | mar.

STO LAT PIĘKNEJ HISTORII

Byli i obecni uczniowie, nauczyciele, pracownicy administracji i obsługi oraz zaproszeni goście spotkali się drugiego grudnia w Krzymowie na uroczystości z okazji jubileuszu stulecia szkoły podstawowej.

Obchody rozpoczęła Msza święta odprawiona w krzymowskim kościele. Oprócz Wojciecha Kaźmierczaka, proboszcza krzymowskiej parafii, koncelebrowali ją księża Andrzej Jaworski i Łukasz Grabiasz – absolwenci szkoły. Homilię wygłosił ksiądz Andrzej Jaworski.

— *Głupim jest ten, komu wydaje się, że wszystko wie najlepiej. Szkoła to nie dyrekcja i nie nauczyciele. Szkoła to dzieci, które są przyszłością. A my wszyscy, których stawiają na różnych urządach jako wychowawców, nauczycieli, jesteśmy tymi, którzy próbują dzieciom przekazać wprawie wiedzę, poprzez którą mają poznać mądrość, którą mają przekazywać następnym pokoleniom* — mówił ks. Andrzej Jaworski.

Po mszy, w asyście Orkiestry Dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie, uczestnicy przemaszzerowali przed szkołą, gdzie została poświęcona i odsłonięta tablica pamiątkowa. Później, na szkolnym dziedzińcu została zakopana kapsuła czasu.

— *Został umieszczony w niej pendrive z najważniejszymi informacjami o szkole, prace plastyczne oraz wypracowania uczniów na futurystyczny temat: jak widzą szkołę za sto lat. Znajduje się w niej także kalendarium szkoły, okazjonalne wydanie gazetki z okazji stulecia szkoły, artykuły z lokalnej gazety dotyczące Krzymowa oraz inne przedmioty zasugerowane przez rodziców i nauczycieli. Kapsuła zawiera też list, który jest swego rodzaju przesłaniem dla przyszłych pokoleń* — mówiła Karolina Świątek, nauczycielka w Szkole Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie.

Ponadto w kapsule znalazły się podpisy uczniów, nauczycieli, pracowników szkoły i wszystkich, którzy mieli ochotę zostawić swój podpis dla potomnych.

Po tym wydarzeniu wszyscy przeszli do

sali gimnastycznej, w której odbyła się część oficjalna. Bardzo dobrze poprowadzili ją Anna Kułakowska, była nauczycielka i Remigiusz Ignaczak, obecny nauczyciel krzymowskiej szkoły. Pierwsza część miała charakter historyczno-artystyczny.

— *W roku 1917 rozpoczyna się historia tej szkoły. Wtedy, przedstawiciele mieszkańców Krzymowa zwrócili się do władz zaborczych w Koninie o zgodę na utworzenie szkoły nauczającej w języku polskim. W tamtym czasie nieliczni mieszkańcy umieli czytać i pisać. Do tej pory, w głębokiej tajemnicy i tylko pod pozorem ministrantury, uczył dzieci organista – Kazimierz Kotecki. Usilne starania u władz doprowadziły do uzyskania pozwolenia na utworzenie dwuklasowej szkoły, w której uczono w języku polskim i niemieckim w prywatnym mieszkaniu pana Józefa Walczaka. Pierwszym nauczycielem legalnej szkoły został Adam Jabłoński. Tajne nauczanie historii Polski prowadził Antoni Galemba. W czasach, kiedy nie było państwa polskiego, a nasi żołnierze walczyli na frontach I Wojny Światowej, pierwsi uczniowie rozpoczęli naukę w miejscowości Krzymów. Nie mieli kolorowych podręczników, komputerów, tablic interaktywnych, nowoczesnych placów zabaw i boisk, ale mieli mądrych nauczycieli, którzy oprócz umiejętności czytania i pisanie, pomagali im zrozumieć świat i rozwijać się* — mówili prowadzący.

Narracje historyczne były przeplatane występami zjednoczonych sił przedszkolaków, uczniów, nauczycieli, absolwentów i rodziców. Były więc piosenki, tańce oraz komediowa scenka zestawiająca ze sobą lekcje w dwóch klasach: współczesnej i sprzed kilkudziesięciu lat. Dzięki temu zderzeniu, można było zauważyć, jak dużo się zmieniło nie tylko w sposobie prowadzenia lekcji i pomocach dydaktycznych. Zmieniły się też język,

obyczajowość i kultura. Do tego stopnia, że przedstawicielom tych generacji trudno było się porozumieć i zrozumieć.

Z zapartym tchem oglądało się poloneza zatańczonego przez przedszkolaków. Wielkie wrażenie zrobił też taniec z flagami. Odkryciem wokalnym okazała się Aleksandra Mielcarek, absolwentka i obecna nauczycielka krzymowskiej szkoły, która z dużą muzyczną kulturą, przy akompaniamencie Arkadiusza Sobolewskiego (gitara) i Marty Pochtowskiej (skrzypce) zaśpiewała „Sentymentalny świat” z repertuaru Jerzego Polomskiego. Całości dopełniały prezentacje multimedialne z historycznymi zdjęciami oraz film o bieżącym życiu szkoły. Program został przygotowany i zrealizowany na wysokim poziomie i, mimo epickiego rozmachu, słuchało się go i oglądało z przyjemnością i bez nudy.

Po części artystycznej przemawiała Marzena Dopytalska, dyrektor szkoły, która dziękowała wszystkim, którzy tworzyli historię szkoły i tworzą ją nadal. Życzenia składali również posłowie Tomasz Nowak i Leszek Galemba, który dodatkowo przeczytał i przekazał na ręce Marzeny Dopytalskiej list od Anny Zalewskiej, Minister Edukacji Narodowej. Do życzeń i gratulacji dołączyli się też Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów, Danuta Mazur, Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów, a jednocześnie nauczycielka, mama absolwentów i żona absolwenta szkoły podstawowej w Krzymowie. Tadeusz Jankowski mówił, że dla gminy edukacja zawsze była jednym z priorytetów i przypomniał, że jedną z pierwszych decyzji podjętych z radnymi po objęciu funkcji wójta w 1990 roku, było przyspieszenie budowy sali gimnastycznej przy szkole w Krzymowie. Gratulacje i życzenia składali też Tadeusz Jaroszewski, radny powiatowy, Dariusz Urbański, szef

warsztatu Terapii Zajęciowej w Paprotni, Jan Czaja, przedstawiciele Rady Rodziców i posła Krzysztofa Ostrowskiego. Szczególne wrażenie zrobiło wystąpienie Teresy Walczak, byłej nauczycielki i przez pewien czas Dyrektor Zbiorczej Szkoły Gminnej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie, która działała w latach 1975–85.

— *Historia tej szkoły dotyczy kilkunastu pokoleń uczniów, kilku pokoleń nauczycieli, administracji i obsługi, wielu pokoleń rodziców. Historię szkoły odmierzały nie tylko lata i ważne wydarzenia, ale typowe dla oświaty szkolnej dzwonki, które wzywały na zajęcia lekcyjne i czas odpoczynku - przerwy. Szacuję, że w tej szkole było ich ponad ćwierć miliona. Szkole zawsze towarzyszyło wiele reform, które za każdym razem miały oznaczać dobrą zmianę, ale po latach okazywało się, że potrzebne są kolejne. Nie zawsze z korzyścią dla młodzieży, nauczycieli i rodziców. Żyjemy w czasie coraz szybszego zapomniania. Zapominamy własną przeszłość, historię, kulturę. Spieszmy się w zapomnieniu minionego czasu, by nie absorbować nim wciąż skracającego się czasu teraźniejszego. Jesteśmy coraz bardziej zmęczeni. A może warto się zatrzymać, wrócić do świata młodości: naszych nauczycieli, dawnych koleżanek i kolegów. Jesteśmy częścią przeszłości – czasów, które wspominamy ze wzruszeniem. Jestem częścią tej przeszłości. Jestem dumna, że w tej szkole pracowałam jako nauczycielka i dyrektorka. Z ogromnym szacunkiem odnoszę się też do wszystkich obecnie pracujących w szkole. Jestem przekonana, że wysiłek, jaki wnosicie w codzienną pracę dydaktyczną i wychowawczą i wasz trud mierzony wiedzą uczniów oraz ich przygotowaniem do życia, jest z serca płynącą troską o przyszłość i dobro młodego pokolenia* — mówiła wzruszona Teresa Walczak.

Kolejnym elementem programu było wrę-

Fot. P. Markowski (10x)





czenie statuetek i okolicznościowych listów dla byłych dyrektorów, nauczycieli, pracowników obsługi, ale też dla obecnej kadry. Na

koniec oficjalnych uroczystości pojawił się jubileuszowy tort, którym dyrektor Marzena Dopytalska, wspierana przez swoją załogę,



częstowała wszystkich mających ochotę na coś słodkiego.

W szkolnej świetlicy została wystawiona Księga Pamiątkowa, w której każdy mógł złożyć swój podpis wsparty ciepłym słowem. Przygotowane też zostały kawiarenki sentymentalne. Jedna nawiązująca wystrojem do dwudziestolecia międzywojennego, druga do czasów PRL-u i trzecia współczesna. Dzięki nim, absolwenci z różnych lat mogli znaleźć się w czasach swojej młodości.

W jednej z sal i na korytarzu zostały zaprezentowane prace absolwentów. Były to

fotografie i obrazy wykonane haftem krzyżowym.

Z okazji jubileuszu została też wydana okolicznościowa szkolna gazetka „Nasz Głos”, której zawartość w znacznej części stanowią wspomnienia absolwentów Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Krzymowie.

— Czuję się bardzo wyróżniona, że mogłam zorganizować jubileusz stulecia naszej placówki. Po tej akademii jestem dumna i szczęśliwa, że wszystko się udało — powiedziała Marzena Dopytalska. | mar.



Szczęśliwych, kojących, wartych pamięci, przeżytych w zgodzie ze światem, bliskimi i z sobą samym, pełnych życia i miłości Świąt Bożego Narodzenia

*życzy
Leszek Staszak
Radny Gminy Krzymów*



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
wielu głębokich i nadosnych przeżyć,
wewnętrznego spokoju,
wytrwałości i nadości w każdym dniu
nadchodzącego Nowego Roku
życzy*

*Mirostaw Kruszyński
Sekretarz Powiatu Konińskiego*

ŚWIĘTA, KTÓRE NAJBARDZIEJ PAMIĘTAM

Wspominam tę Wigilię, dokładnie sprzed czterdziestu lat, tak bardzo radosną i smutną zarazem. Ostatnią.

Właśnie wtedy, w 1977 roku, moja siedemnastoletnia siostra wracała na święta do domu. Dostała przepustkę z oddziału onkologicznego z poznańskiej słynnej Polnej.

Miała poparzony od naświetlań brzuch, wypadające od chemii włosy, ale za to na nogach nowe kozaczki, które kupiłam jej bez przymierzania (miałyśmy takie same stopy).

W mojej licznej rodzinie każdy coś przygotował. Majakowski dla Beaty i płyta Grechuty dla mnie, kalendarz dla Anulki i szalik dla Piotrusia-Atka. Sergiuszek co dostał?...

Jak zawsze na Wigilię był śledź w śmietanie i kartofle w mundurkach.

Jadwiga Bryl

Jak zawsze makietki (te nasze są z bułki, mleka i maku), nie jakieś tam kluski! I kompot z owoców, które suszyliśmy sami.

Po kolacji śpiewaliśmy kolędy w towarzystwie gitar Jurka i Piotrka. Nieźle wychodził nam ten rodzinny chórek. Beata miała taki piękny głos!

Bardzo potrzebowaliśmy oswoić nasze lęki, a na to najlepszy jest śmiech.

Tak więc Jurek, brat z rocznika 47, opowiedział nam, młodszemu, jak to w wieku około siedmiu lat wydzierał się na pasterce w krzymowskim kościele „...i Józef Stalin, i Józef Stalin ono pielęgnuje”, zupełnie nie zdając sobie sprawy, że chodzi o Józefa starego...

Prześcigaliśmy się w opowiadaniu dowcipów, kawałów i różnych historyjek, byle tylko nasza chora siostra zapomniała o szpitalu i o tym, co jeszcze przed nią.

Czy przeczuwaliśmy, że to nasze ostatnie wspólne święta?

Nie wiem. Mija właśnie czterdzieści lat...

ANIOŁOWIE NA PERYFERIACH

Piętnastego grudnia, w Teatrze na Peryferiach Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie odbyła się premiera spektaklu „Kantata na cztery skrzydła”.

Przemysł marketingowy współczesnego świata wmawia nam, że powinniśmy być zawsze szczęśliwi, piękni i młodzi. Że zawsze musi być all right, nawet jeśli tak nie jest. Współczesny świat ludzką wrażliwość uważa za słabość. Słabość nie pasuje do wizerunku tworzonego przez maszynę marketingową, dlatego trzeba ją wyeliminować. A najlepiej, żeby zrobiła to sama.

I to właśnie próbuje zrobić bohaterka „Kantaty na cztery skrzydła”. Jest to młoda kobieta, która ma straszny bałagan w życiu. Nieudane dzieciństwo, nieudane związki z mężczyznami w dorosłym życiu, nieudane małżeństwo, bolesny rozwód, po którym były małżonkowie uciekli z ich dzieckiem za granicę. Kobieta, chcąc ich wytropić, wydała na detektywów i adwokatów wszystkie pieniądze, a gdy własne możliwości finansowe się wyczerpały, ukradła pieniądze z firmy, w której pracuje. Kradzież wyszła na jaw i dziewczyna została zwolniona z pracy. W tej sytuacji, nie widząc perspektyw na lepsze życie, postanawia je sobie odebrać. W krytycznym momencie odmawia fragment modlitwy do anioła stróża i w tym momencie pojawia się jej duchowy opiekun. Jest to anioł Amhiel mający wizerunek starego hippisa. W ślad za nim przybywa jego zmiennik, młody anioł Beathiel o wyglądzie i osobowości korporacyjnego yuppie. Beathiel zarzuca swojemu starszemu koledze powolność i małą efektywność pracy. Widać między nimi wyraźny konflikt pokoleń. Jednak mimo dzielących ich różnic, niczym agenci

niebiańskich służb specjalnych, podejmują czynności operacyjne, mające doprowadzić do tego, żeby kobieta nie odebrała sobie życia. Jest to swoista psychoterapia, w której używają niekonwencjonalnych, właściwych tylko aniołom narzędzi. Psychoterapia, do której w pewnym momencie zostaje włączona również widownia. Lecz czy okaże się skuteczna?

„Kantata na cztery skrzydła” to historia odnajdywania poczucia własnej wartości, które powoduje, że nie tracąc wrażliwości, stajemy się silniejsi i potrafimy stawiać czoła różnym przeciwnościom. W obniżone poczucie wartości mogą nas wpędzić w dzieciństwie rodzice, później źle dobrani partnerzy... Odkrycie miłości do siebie, rozumianej nie jako narcyzm, lecz jako samoakceptacja oraz przebaczenie sobie i innym, jest początkiem drogi do pokonania mroku niskiego poczucia wartości i jego złych konsekwencji.

Autorem scenariusza jest Robert Brutter, a sztukę wyreżyserował Wojciech Siedlecki, ak-



Fot. J. Kędziora (4x)



innych, czasem ciężkich rzeczy. Każdy spektakl jest kolejnym odkrywaniem tej postaci, bo to nie jest tak, że na premierze kończymy pracę nad postacią. Gdy zagramy kolejne spektakle w styczniu, to grana przeze mnie bohaterka nabierze jeszcze innych barw. Może będzie dojrzała, a może bardziej impulsywna... Zobaczymy — mówi Katarzyna Adamczyk-Kuźmich.

W roli Beathieła bardzo dobrze odnalazł się Krzysztof Kędziora, choć amator, to jednak mający już sceniczne doświadczenia. W obsadzie znalazł się z konieczności.

— Ja miałem skupić się na produkcji spektaklu, a tę rolę miał zagrać młody aktor pochodzący z Konina, mieszkający na co dzień w Warszawie. Jednak w pewnym momencie dostał angaż do serialu i stąd moja obecność w składzie obsady. W kreacji aktorskiej dużo zależy od reżysera. Ja nie jestem typem człowieka korporacyjnego, ale Wojtek, nie pierwszy raz, potrafił wydobyć ze mnie takie pokłady, które nie zawsze są mi bliskie — mówi Krzysztof Kędziora.

Za realizację światła i dźwięku była odpowiedzialna Anna Świdarska.

„Kantatę na cztery skrzydła” będzie można jeszcze zobaczyć dwudziestego i dwudziestego pierwszego stycznia o godzinie dwudziestej. Zakup biletów odbywa się wyłącznie przez internet, na stronie www.teatrnaperiferiach.pl, natomiast zapowiedzi i wszelkie inne działania można śledzić na profilu facebook.com/teatrnaperiferiach. | mar.

tor Teatru im. Aleksandra Fredry w Gnieźnie, grający w niej też rolę Amhiela.

— Ujął mnie niekonwencjonalny temat, bo sztuka o aniołach nie mamy zbyt dużo. A to jest sztuka o aniołach, ale i o dobru, jakie w sobie nosi człowiek. O tym, że to dobro czasami trzeba umieć znaleźć, albo wskazać człowiekowi drogę, aby umiał je w sobie znaleźć — mówi Wojciech Siedlecki.

W spektaklu występują poza Wojciechem Siedleckim Katarzyna Adamczyk-Kuźmich i jedyny amator, Krzysztof Kędziora, Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie. Ciężar spektaklu spoczywa na rolach Amhiela i młodej kobiety. To jej historia staje się pretekstem tego, co dzieje się na scenie, natomiast Amhiel jest jej aniołem stróżem i jego zadaniem jest uratowanie życia dziewczyny. Oboje aktorzy świetnie zagrali swoje postaci, wyrażając i z profesjonalnym kunsztem.

— Każda rola jest wyzwaniem. Ja nie miałam w swoim życiu takich doświadczeń jak grana przeze mnie bohaterka, ale doświadczyłam



BÓG JEST DLA WSZYSTKICH

Szóstego stycznia, po raz czwarty ulicami Brzeźna przejdzie Orszak Trzech Króli. Towarzyszyć mu będzie hasło „Bóg jest dla wszystkich”.

Uroczystość rozpocznie Msza święta, która zostanie odprawiona o godzinie jedenastej w kościele pod wezwaniem Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Po Mszy, barwny pochód przejdzie ulicami Brzeźna. Trasa będzie wiodła ulicami: Konińską, Kwiatową, obok bu-

dynku szkoły podstawowej i dalej przez chatę grillową w parku, dziedziniec pałacu i alejką parkową do kościoła. Każdy uczestnik otrzyma koronę, śpiewnik i pamiątkową naklejkę. Orszak zakończy się około trzynastej trzydzieści wspólnym kolędowaniem w kościele

z udziałem orkiestry dętej Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie.

— W tym roku do organizacji orszaku włączyło się dużo dorosłych osób, co bardzo mnie cieszy — mówi Urszula Kucharska, Dyrektor Szkoły Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie.

Na orszak zapraszają: ksiądz kanonik Andrzej Walczak – proboszcz parafii Matki Bożej Nieustającej Pomocy w Brzeźnie, Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej, Stowarzyszenie „Platan” oraz Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie. | mar.

ŚWIĘTA, KTÓRE NAJBARDZIEJ PAMIĘTAM

Zwykle staram się jeździć na Wigilię do mojej rodziny. Ale były dwie Wigilie, kiedy było zbyt ślisko, zbyt daleko i nie byłem w stanie jechać i

wrócić na pasterkę. Wtedy zostałem sam na plebanii i średnio przyjemne to było. Bo zawsze myślę o Wigilii, jako o święcie rodzinnym, spędzanym z najbliższymi.

Ks. Wojciech Kaźmierczak

BOŻONARODZENIOWY PAJĄK I INNE OZDOBY

Dwadzieścia dwie osoby wzięły udział w warsztatach bożonarodzeniowych dla dorosłych, które odbyły się jedenastego grudnia w Regionalnej Izbie Pamięci przy szkole podstawowej w Brzeźnie. Zorganizowała je Małgorzata Andrzejewska, kierownik filii w Brzeźnie Gminnej Biblioteki Publicznej w Krzymowie, a prowadziła Stanisława Radke z Muzeum Miasta Turku im. Józefa Mehoffera

Uczestnicy zajęć przygotowali już dzisiaj rzadko spotykane ozdoby ze słomy, słomy i bibuły oraz bombki metodą decoupage.

— Wydaje się, że jest to metoda nowoczesna, tymczasem pochodzi z XVIII wieku. Tą metodą ludzie biedni dekorowali zużyte przedmioty codziennego użytku. Wykorzystywali do tego ilustracje z gazet, książek a nawet obrazków. W XX wieku decoupage przeżył renesans, jednak teraz dekorujemy tą metodą inne przedmioty służące do dekoracji domu — mówiła Stanisława Radke.

Aby zrobić tą metodą bombkę, trzeba mieć na przykład kulę styropianową, na którą naklejamy wycinek papierowej serwetki ze świątecznym motywem. Wolne miejsce wypełnia się masą śniegową, a kiedy bombka zaczyna schnąć, posypuje się ją różnokolorowym brokatem.

Poza bombkami, uczestniczki warsztatów przygotowały ozdoby, które robili nasi pradziadkowie. Należą do nich jeże klejone na ołówku za pomocą samodzielnie zrobionego kleju z mąki, łańcuchy ze słomy zakończone kolorowymi bibułkami oraz pająki, które wbrew nazwie nie przypominają pajęczaków.

— Są to ozdoby złożone z kilku połączonych ze sobą ażurowych graniastosłupów. Pająki zawsze były robione na Boże Narodzenie w uboższych domach, ponieważ na choinki mogli sobie pozwolić początkowo tylko zamożni obywatele. Były one wieszane na belce pod sufitem lub w tak zwanym boskim kącie, gdzie wisiał obraz. Na skutek cyrkula-



cji powietrza, ozdoba ruszała się i odbijała blask światła. Ludzie wierzyli kiedyś, że ta konstrukcja ma magiczne cechy i chroni dom przed pożarem, uderzeniem pioruna oraz innymi zagrożeniami — dodaje Stanisława Radke.

Na warsztaty zapisały się tylko panie, reprezentujące różne pokolenia, ale były to przede wszystkim członkinie Kół Gospodyń Wiejskich z Brzeźna i Szczepidła. Wszystkie były z nich zadowolone.



— Pamiętam z dzieciństwa, jak z babcią robiłyśmy łańcuchy z kolorowych bibulek w formie kokardek. Robiłyśmy też gwiazdki ze słomy i tymi, własnoręcznie przygotowanymi ozdobami, dekorowałyśmy choinkę. Dzięki temu, że własnoręcznie to robiłyśmy, te święta jeszcze bardziej nas przyciągały — mówi Zenona Grajek z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie.

Jedną z najmłodszych uczestniczek warsztatów była Anna Wawrzyniak.

— Zapisałam na nie również koleżankę z pracy, ponieważ obie lubimy rękodzieło. Bardzo jesteśmy zadowolone z tego, że dzisiaj tu jesteśmy. Wiem, że łatwiej byłoby kupić bombki lub inne ozdoby, ale większa satysfakcja jest z tego, że zrobimy je same — mówiła.

Szesnastego grudnia miały się odbyć warsztaty dla dzieci, jednak z powodu choroby mającej prowadzić je etnograf Elżbiety Sztamblewskiej, zostały odwołane. | mar.

WYPADKOWA KRAJÓWKA

Cztery osoby zostały poszkodowane w wypadku, do którego doszło trzydziestego listopada na drodze krajowej nr 92 w Genowefie.

Do wypadku doszło około godziny osiemnastej trzydzięci na skrzyżowaniu, gdzie zderzyły się citroen z volkswagenem. Po przybyciu na miejsce zdarzenia strażaków, dwie osoby podróżujące citroenem znajdowały się poza pojazdem. Pomocy udzielał im Zespół Ratownictwa Medycznego. W volkswagenie znajdowała się uwięziona kobieta, natomiast pasażer opuścił pojazd o własnych siłach.

Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia oraz odłączyli zasilanie w pojazdach, a następnie za pomocą narzędzi hydraulicznych utworzyli dostęp do uwięzionej kobiety i ewakuowali ją z samochodu. Wszyscy uczestnicy



wypadku zostali przetransportowani do szpitala przez Zespoły Ratownictwa Medycznego.

W zdarzeniu brali udział strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej Nr 2 w Koninie oraz druhowie z OSP Paprotnia.

Tego dnia panowały trudne warunki atmosferyczne. Temperatura powietrza wynosiła około jednego stopnia, padał też deszcz ze śniegiem. Wraz z nadejściem zimy, coraz częściej będziemy mieli do czynienia z trudnymi warunkami na drogach, dlatego prosimy kierowców o ostrożną i dostosowaną do panujących na drogach warunków jazdę. | mar.

ŚWIĘTA, KTÓRE NAJBARDZIEJ PAMIĘTAM

Wszystkie święta Bożego Narodzenia są dla mnie szczególne, wszystkie — oprócz tych z głębokiego dzieciństwa — pamiętam.

Jestem na pewno osobą zakochaną w polskiej tradycji. Radosne oczekiwanie na zbliżające się Boże Narodzenie zawsze podparte jest czerpaniem z bogatej, niepowtarzalnej, polskiej obrzędowości. W moim domu święta zawsze pachną spękany makowcem mojej mamy, pierogami z kapustą i grzybami własnoręcznie przygotowywanymi w Wigilię, świerkiem „żywych” choinek w Pasterkę. Jest opłatek, karp, puste miejsce przy stole, z zaferowaniem niemalże przyjmowani kolędnicy, choinka do dziś częściowo dekorowana ozdobami z dzieciństwa. Entuzjazmem i pasją do rodzimych zwyczajów staram się także zarażać innych na polu zawodowym. Moje gminne warsztaty bożonarodzeniowe w tym roku uczyły uczestników jak wykonać zapomniane już, a raczej nieznanne, pochodzące z XIX wieku ozdoby ludowe ze słomy, bibuły i opłatka.

Jako osoba głęboko wierząca, wychowana w duchu chrześcijańskich wartości nie traktuję Bożego Narodzenia jednak jedynie „komercyjnie”. Nie są najistotniejsze moje zamiłowania. Nie potępiam również na przy-

kład szaleństwa przedświątecznych zakupów, któremu co roku ulegam. Dla mnie święta mają zawsze głębszy charakter. Charakter oczywiście religijny. W tym nadzwyczajnym okresie nie zapominam tego najważniejszego. Tego, co się wydarzyło między niebem a ziemią. Bóg stał się człowiekiem, żeby nieść pokój, miłość, pojednanie. To dobry moment, aby stanąć przy Dzieciątku i w drugim człowieku dostrzec istotę również czującą. Aż chce się, będąc trochę refleksyjnym, zatrzymać nad słowami ks. Jana Twardowskiego

Pomódlmy się w noc betlejemską,
W Noc Szczęśliwego Rozwiązania
By wszystko nam się rozplątało,
Węzły, konflikty, powikłania.
Oby się wszystkie trudne sprawy
Porozkręcały jak supełki
Własne ambicje i urazy
Zaczęły śmieszyć jak kukielki

Kończąc tymi słowami życzę wszystkim świąt rodzinnych, świąt prawdziwie pełnych pokoju.

KIERMASZ DOBROCZYNNY

Od jedenastego do dwudziestego drugiego grudnia w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie odbywał się charytatywny Kiermasz Świąteczny. Znalazły się na nim unikatowe, bo własnoręcznie zrobione ozdoby świąteczne.

Kiermasz zorganizowała Anna Wawrzyniak, nauczycielka wychowania przedszkolnego. Pierwotnie miał się zakończyć dwudziestego grudnia, jednak ze względu na duże zainteresowanie, został przedłużony do dwudziestego drugiego.

— Na kiermaszu znalazły się przede wszystkim ozdoby zrobione własnoręcznie przez uczniów, nauczycieli i rodziców. Zorganizowałam w tym celu warsztaty z paniami z Koła Gospodyń Wiejskich w Brzeźnie, które



Fot. archiwum (2x)

W MAŁŻEŃSTWIE JEST JAK
W POGODZIE

Dwadzieścia pięć par z gminy Krzymów świętowało jubileusz długotrwałego pożycia małżeńskiego. Obchodzone były złote, diamentowe i kamienne gody. Podczas uroczystości, jubilaci zostali udekorowani w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

Uroczystość zorganizowana przez Iwonę Kubiak-Klejnę, Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Krzymowie, odbyła się siódmego grudnia w restauracji „Pod Jarząbkami” w Krzymowie. Po przywitaniu gości, jubilatów małżeńskim złożył życzenia Tadeusz Jankowski, Wójt Gminy Krzymów.

— Gratuluję tak wspaniałych jubileuszów i życzę stu lat pożycia, nie życia, wszystkim państwu — mówił Tadeusz Jankowski.

Głos zabrała również Przewodnicząca Rady Gminy Krzymów.

— Minęło pięćdziesiąt i więcej lat, odkąd podjęli państwo decyzję o wstąpieniu w związku małżeński. Choć pewnie nie zawsze było pięknie, obok uśmiechu pojawiały się łzy, a w parze z radością szedł smutek, to wzajemna miłość pozwalała przetrwać wszystko. Bowiem miłość, jak mówił apostoł Paweł, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko przetrzyma — mówiła Danuta Mazur.

Jubilaci za długoletnie pożycie małżeńskie otrzymali pamiątkowe dyplomy, statuetki i kwiaty. Prezydenckie medale otrzymali ci jubilaci, którzy wcześniej nie byli nim odznaczani, ponieważ Medal Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie można otrzymać tylko raz. Aktów wręczenia dokonali Iwona Kubiak-Klejna, Danuta Mazur i Tadeusz Jankowski.

— W małżeństwie bywa jak w pogodzie. Raz świeci słońce, raz burze najdą i deszcz pada, ale później wychodzi tęcza i się żyje dalej — mówiła Eugenia Wawrzyniak, której wtórował mąż:

— W małżeństwie jest potrzebna zgoda,

szacunek, miłość, radość no i pocałunek też jest potrzebny — dodaje Wincenty Wawrzyniak.

Państwo Eugenia i Wincenty Wawrzyniakowie byli parą z najdłuższym stażem. Związek małżeński zawarli w 1947 roku, a w tym obchodzą kamienne gody, czyli siedemdziesiątą rocznicę pożycia małżeńskiego. Według nich dojrzała miłość charakteryzuje się przede wszystkim szacunkiem, zrozumieniem i umiejętnością rozmawiania ze sobą, nawet na najtrudniejsze tematy.

— W małżeństwie musi być dużo rozmowy. Jeśli jej nie ma, to nie ma porozumienia i wtedy to wspólne życie staje się martwe — dodaje Wincenty Wawrzyniak.

Po części oficjalnej spełniony został toast za jubilatów.

— Jeszcze raz serdecznie państwu dziękuję za waszą postawę, za całe wasze długoletnie, wzorowe życie, wychowanie młodego pokolenia i przekazywanie tych wartości, na których opiera się nasza cywilizacja — mówił, wznosząc toast Tadeusz Jankowski.

Po spełnieniu toastu, i wspólnym odśpiewaniu „Sto lat”, dla jubilatów wystąpiły podopieczne Gminnego Ośrodka Kultury w Brzeźnie: Ewa Kuśmierk i Marta Mrowicka. Ewa bierze udział w zajęciach wokalnych, a Marta w sekcji gitary. Ich występy zostały gorąco przyjęte przez zebranych.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem oraz deserem z kawą i ciastem. | mar.

Obszerną fotorelację z uroczystości opublikujemy w styczniowym wydaniu „Wiadomości Gminy Krzymów”.

i Zdzisław Urbański, Domicela i Stefan Wawrzyniakowie, Jadwiga i Stefan Woźniakowie, Krystyna i Zbigniew Zimni.

Sześć par świętowało jubileusz sześćdziesięciolecia pożycia małżeńskiego: Genowefa i Edwin Borowscy, Janina i Tadeusza Kuśmierkowie, Teresa Knapkiewicz (mąż zmarł w sierpniu tego roku), Kazimiera i Józef Świdarscy, Helena i Czesława Walczakowie, Genowefa Zaczekiewicz (mąż zmarł we wrześniu tego roku).

Siedemdziesiątą rocznicę ślubu obchodzili Eugenia i Wincenty Wawrzyniakowie.

pokazały nam, w jaki sposób przygotować ładne ozdoby. Ale na stoisku znalazły się także ozdoby, które zostały kupione. Stanowiły jednak mniejszość — mówi Anna Wawrzyniak.

Do dziewiętnastego grudnia ze sprzedaży udało się pozyskać tysiąc złotych. Pieniądże zostaną przekazane na wsparcie dwóch ubo-

gich rodzin uczniów szkoły podstawowej.

— Po prostu przygotowujemy paczki, żeby tym dzieciom było miło w czasie świąt — dodaje Anna Wawrzyniak.

Ozdoby sprzedawały uczennice należące do prowadzonego przez Annę Wawrzyniak Szkolnego Koła Wolontariatu. | mar.

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Ks. Kanonik Andrzej Walczak – proboszcz parafii M.B.N.P. w Brzeźnie
Szkoła Podstawowa im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie
Stowarzyszenie „Płatan”
Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie
Zapraszają na:



ORSZAK TRZECH KRÓLI

„BÓG JEST DLA WSZYSTKICH”

SOBOTA 6 STYCZNIA 2018 ROKU
MSZA ŚWIĘTA O GODZINIE 11:30

(W KOŚCIELE PW. M.B.N.P. W BRZEŹNIE)
PO MSZY BARWNY POCHÓD ULICAMI BRZEŻNA.
KAŻDY UCZESTNIK OTRZYMA KORONĘ, ŚPIEWNIK I NAKLEJKĘ

PO RAZ CZWARTY JASEŁKA ULICZNE | TRZEJ KRÓLOWIE NA CZELE ORSZAKU

TRASA:
UL. KONIŃSKA – UL. KWIATOWA – GIMNAZJUM – PARK CHATA – PAŁAC
– PRZEJŚCIE ALEJKĄ PRZECZ PARK DO KOŚCIOŁA

ZAKOŃCZENIE POCHODU OKOŁO GODZ. 13:30 WSPÓLNYM KOŁĘDOWANIEM W KOŚCIELE
Z MUZYCZNYM UDZIAŁEM ORKIESTRY DĘTEJ GMINNEGO OŚRODKA KULTURY W BRZEŹNIE

SPRAWIEDLIWE EKWIWALENTY

Czternastego grudnia, po raz ostatni w tym roku odbyło się zebranie Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej w Krzymowie. Na posiedzeniu podjęto uchwałę w sprawie ekwiwalentów dla kierowców-konserwatorów w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych.



Roczny rytm życia zarządu gminnego wyznaczają różnego rodzaju wydarzenia, nad którymi zarząd sprawuje pieczę: zebrania, uroczystości państwowe i religijne, imprezy kulturalne i sportowe oraz ćwiczenia i szkolenia. W tym roku dodatkowym wydarzeniem była pomoc udzielona przez druhów z gminnych jednostek OSP w usuwaniu skutków nawałnic w gminie Sośno w województwie kujawsko-pomorskim. Zatem na zebraniu

podsumowany został bieżący rok w każdej z tych sfer. Ponadto zarząd gminny jednogłośnie podjął uchwałę w sprawie ekwiwalentów dla kierowców-konserwatorów w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych. Od stycznia przyszłego roku będzie on wynosił trzysta złotych dla konserwatorów z jednostek należących do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, czyli dla OSP w Brzeźnie, Krzymowie i Paprotni oraz po sto złotych dla



Fot. P. Markowski (2x)

konserwatorów z Głodna i Kałku.

— Trzysta złotych to jest sprawiedliwa kwota, ponieważ konserwatorzy z jednostek należących do systemu mają naprawdę dużo pracy. Wspomniane jednostki są wyposażone w wiele różnego rodzaju specjalistycznego sprzętu, o który nieustannie trzeba dbać. Jednostki w Głodnie i Kałku mają tego sprzętu mniej, stąd taki podział kwotowy ekwiwalentów — powiedział Marek Pilarski, Prezes Zarządu ZOSP RP w Krzymowie.

Zarząd określił też plan pracy na przyszły rok. Na jego podstawy składają się współpraca z gminnymi jednostkami OSP, szkołami i instytucjami gminy Krzymów i przede wszystkim pozyskiwanie nowego sprzętu.

— W tym roku udało się nam kupić pompę Tohatsu. To już jest druga taka pompa w gminie, dzięki czemu nie będą się już pojawiać

pewne problemy. W przyszłym roku będziemy też pracować nad modernizacją strażnic w Paprotni i Głodnie, gdzie zostaną wyremontowane dachy — dodaje Marek Pilarski.

Każdego roku gmina Krzymów wspiera finansowo gminne Ochotnicze Straże Pożarne.

— W budżecie na 2017 rok gmina przeznaczyła na strażę sto czterdzieści pięć tysięcy trzysta dziesięć złotych. Dodatkowo wpłynęły pieniądze z funduszy sołeckich. Paprotnia przeznaczyła dwadzieścia a Głodno sześć tysięcy złotych pięćset dziesięć złotych. Pieniądze, które przekazuje gmina są przeznaczone na bieżące działania, na gotowość bojową. Wchodzi w to przeglądy pojazdów, gaśnic, paliwo, ubezpieczenia i badania okresowe strażaków, części do napraw pojazdów i inne rzeczy, które są związane z utrzymaniem tych jednostek — mówił Jacek Popielarz z Urzędu Gminy w Krzymowie, który na zebraniu reprezentował Izabelę Badowską, skarbnik gminną.

Gmina chciałaby w przyszłym roku przekazać strażakom pieniądze przynajmniej tej samej wielkości co w tegorocznym budżecie.

W związku z tym, że tegoroczne zebranie było ostatnim w tym roku, po części oficjalnej odbyło się spotkanie opłatkowe, podczas którego życzenia złożyli sobie członkowie zarządu oraz zaproszeni goście. | mar.

SZLACHETNI STRAŻACY

Druhny i druhowie z Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni wsparli akcję „Szlachetna Paczka”. Na ten cel zebrali czterysta złotych.



Fot. archiwum

Pieniądze zostały przekazane na zakup produktów dla potrzebującej pomocy mieszkanki Tuliszki.

— W tegorocznej akcji przyłączyliśmy się do znajomych naszego druha, którzy mieli już wytypowaną osobę potrzebującą wsparcia. W przyszłym roku planujemy ponownie wziąć udział w akcji, lecz na większą skalę — mówi Kacper Cieślak, Sekretarz OSP w Paprotni.

Przekazanie paczki odbyło się dziewiątego grudnia.

— Najpierw udaliśmy się do Władysława, gdzie zapakowaliśmy wszystkie paczki na nasz lekki samochód. Następnie udaliśmy się do MGOK-u w Tuliszce. Kolejnym etapem było zawiezenie, wraz z wolontariuszami

z Tuliszki, wszystkich paczek do wybranej pani. Nasi druhowie przenieśli je do mieszkania i złożyli krótkie życzenia świąteczne. Na twarzy pani, której pomagaliśmy, zagościł uśmiech i zadowolenie. Dla takich chwil warto pomagać — dodaje Kacper Cieślak.

Ze strony Ochotniczej Straży Pożarnej w Paprotni, akcję wsparli druhny: Marta Pawlak, Julia Wszędybył, Urszula Listopad oraz druhowie: Kacper Cieślak, Sebastian Miętkiewski, Kamil Wszędybył, Marcin Komorowski, Władysław Kurtyka, Zdzisław Rusek, Radosław Rusek, Józef Listopad, Jan Fabisiak, Henryk Jackowski, Dominik Wojdak, Paweł Połatyński, Dominik Ćwiek, Sebastian Walczak i Łukasz Zieliński. | mar.



Życzymy Państwu Wesołych Świąt Bożego Narodzenia, szczęścia, pomyślności, radości, miłości w domu, sukcesów w pracy, a w nadchodzącym 2018 roku, dobrego i spokojnego życia.

Zarząd oraz Członkowie

Stowarzyszenia PLATAN w Brzeźnie

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK GMINY KRZYMÓW

ISSN 2084-9273

WIADOMOŚCI
Gminy Krzymów

WYDAWCA: Gminny Ośrodek Kultury w Brzeźnie, ul. Główna 70A, 62-513 Krzymów, tel. (63) 220 47 93

Miesięcznik wpisany jest do rejestru Dzienników i Czasopism Sądu Okręgowego w Koninie.

NAKLAD: 1600 egz.

REDAKTOR NACZELNY: Krzysztof Kędziora. Redaguje zespół.

SKŁAD I GRAFIKA: Katarzyna Gałczyńska

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń, nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich adiacji i skracania.



SZACHIŚCI W AKCJI

Tuż przed świętami szachiści z gminy Krzymów uczestniczyli w dwóch wydarzeniach. Pierwsze miało rangę gminną, drugie regionalną.

Szesnastego grudnia, w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Brzeźnie został rozegrany Mikołajkowy Gminny Turniej Szachowy. Gry toczyły się systemem mieszanym. Klasy I-III i IV-VI grały systemem szwajcarskim, a gimnazjaliści i klasy VII systemem kołowym. Natomiast wszyscy grali na dystansie 7 rund tempem 10 minut na zawodnika. W sumie w turnieju uczest-

niczyło czterdzieścioro czworo zawodników.

W kategorii klas I-III dziewczynki, pierwsze miejsce zajęła Zofia Klimczak, natomiast wśród chłopców Mikołaj Jaroszewski. W kategorii klas IV-VI dziewczynki, pierwsze miejsce wywalczyła Gabriela Majewska, natomiast wśród chłopców Hubert Majda. W kategorii gimnazjum i klasa VII szkoły podstawowej tryumfował Adam Ka-

łuźny. Wśród dziewczynek najwyżej była notowana Elwira Jackowska, która znalazła się na szóstym miejscu.

Siedemnastego grudnia dwójka szachistów z klubu KS GOK Dwie Wieże Brzeźno brała udział w XXXII Memoriale Szachowy im. Tadeusza Nowickiego w Przyimie. W turnieju uczestniczyło 73 zawodników. Turniej rozegrany został systemem szwajcarskim na

dystansie 9 rund tempem 15 minut na zawodnika. W turnieju wszyscy grali razem. Na koniec, w klasyfikacjach wiekowych, Adam Kałuźny wywalczył drugie miejsce w grupie gimnazjalistów (w klasyfikacji OPEN uplasował się też bardzo wysoko na 21 miejscu). Natomiast Krzysztof Radzimski w klasyfikacji szkół podstawowych zajął 13 miejsce (w klasyfikacji OPEN 48 miejsce). | mar.

W KOMINIE ZAPALIŁA SIĘ SADZA

Strażacy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej numer 2 Państwowej Straży Pożarnej w Koninie oraz druhowie z OSP Brzeźno i OSP Krzymów brali udział w akcji gaszenia pożaru sadzy w kominie budynku mieszkalnego w Szczepidle.

Do zdarzenia doszło piątego grudnia około godziny jedenastej. Po przybyciu zastępów na miejsce zdarzenia stwierdzono, że w kominie budynku jednorodzinnego pali się sadza. Palenisko pieca zostało już wygaszone. Do czopucha komina nie było dostępu, dlatego sprowadzony został wóz bojowy z drabiną, dzięki której można było przystąpić do gaszenia sadzy przy użyciu gaśnicy proszkowej. Pożar na szczęście nie wyrządził większych szkód.

Podobny przypadek miał miejsce trzynastego grudnia w Brzeźnie przy ulicy Krzymowskiej.

Jak wynika ze statystyk prowadzonych przez Państwową Straż Pożarną, co trzeci pożar powstaje w naszym mieszkaniu, tam gdzie czujemy się najbezpieczniej i dość często zapominamy o potencjalnych zagrożeniach. Corocznie w okresie grzewczym odnotowywana jest zwiększona liczba interwencji w lokalach i budynkach mieszkalnych. Najczęściej docho-

dzi do pożarów sadz w kominie oraz zdarzeń związanych z występowaniem tlenku węgla.

System centralnego ogrzewania jest stosunkowo bezpieczny pożarowo, jednak często do dogrzewania budynków używane są piece kaflowe, ogrzewacze gazowe oraz inne piecyki, w których proces spalania odbywa się w domowych pomieszczeniach.

Największym zagrożeniem podczas okresu grzewczego jest tlenek węgla, potocznie nazywany czadem. Może on wydzielać się na skutek nieprawidłowego działania urządzeń grzewczych: złego zainstalowania, uszkodzenia lub niewłaściwej ich eksploatacji. Powodem pojawienia się czadu w pomieszczeniu może być także niewłaściwie działająca wentylacja oraz niedrożne kanały spalinowe. Szczególnie narażeni na niekorzystne skutki działania czadu są ludzie starsi, chorujący na serce, z kłopotami w oddychaniu oraz dzieci. W związku z po-

wyższym Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Koninie zaleca nie używać uszkodzonych instalacji i urządzeń grzewczych zarówno elektrycznych, gazowych jak również na paliwo stałe, wykonywać okresowe czyszczenie kanałów kominowych i wentylacyjnych - zaniechania tych czynności często są przyczyną pożarów oraz śmiertelnych zatruc tlenkiem węgla, używać tylko tych urządzeń grzewczych, które posiadają krajowe atesty i dopuszczenia, nie spalać w piecach niedozwolonych materiałów (śmieci, plastiki).

— Przypominamy, że obowiązujące przepisy nakazują nam co najmniej raz w roku przeprowadzić okresową kontrolę polegającą na sprawdzeniu stanu technicznego instalacji gazowych oraz przewodów kominowych (dymowych, spalinowych i wentylacyjnych). Ponadto w obiektach, w których odbywa się proces spalania paliwa stałego, ciekłego lub gazowego, należy usuwać



Fot. archiwum

zanieczyszczenia z przewodów dymowych i spalinowych: raz na trzy miesiące (w domach opalanych paliwem stałym np. węgiel, drewno), raz na sześć miesięcy (w domach opalanych paliwem płynnym i gazowym) i raz na rok usuwamy zanieczyszczenia z przewodów wentylacyjnych — mówi kpt. Sebastian Andrzejewski, Oficer Prasowy Komendy Miejskiej PSP w Koninie.

Przestrzeganie powyższych zasad przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa w okresie grzewczym. | mar.